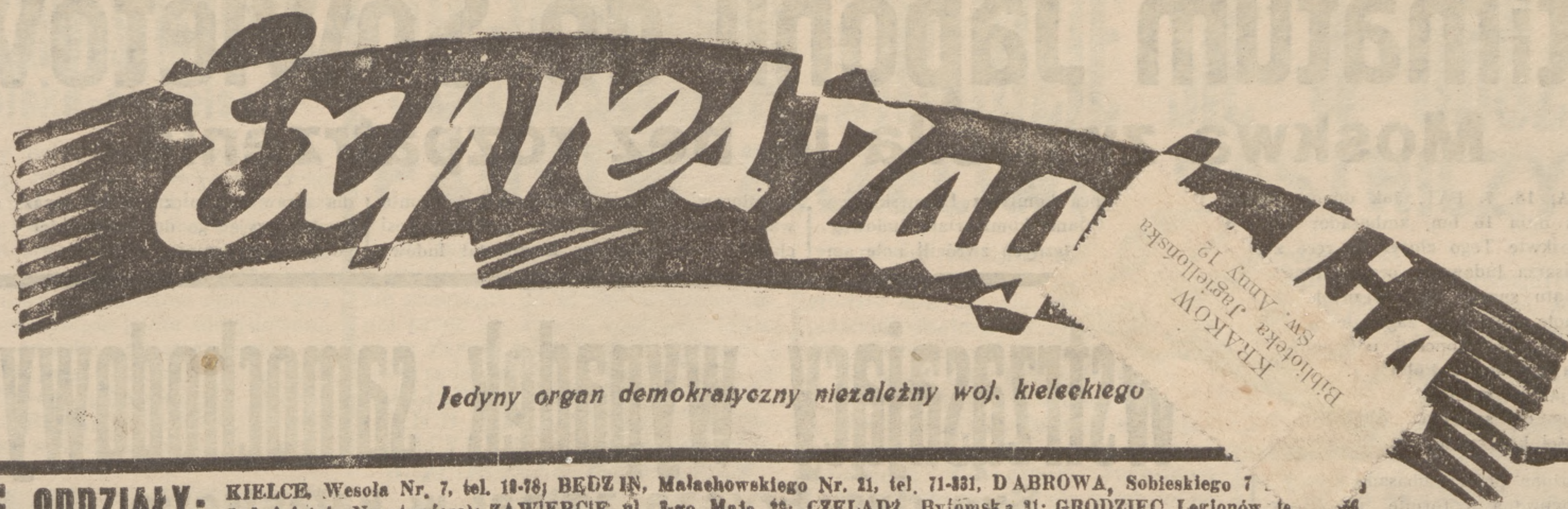
Rok XIV. Nr. 197 | SOSNOWIEC, środa 19 lipca 1939 roku | Cena numeru 10 groszy



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, te... -66

Francja i Anglia nie ustępują

Rokowania z Sowietami na martwym punkcie

PARYŻ, 18. 7. PAT. Wczorajsze rozmowy ambasadora W. Brytanii i Francji z Mołotowem sprawiły tu wrażenie, że sytuacja nie doznała żadnego rozwoju. William Seeds i Naggiar przedstawili punkt widzenia swoich rządów, poruszając sporne sprawy dotyczące jak utrzymują. liczby państw którym należy udzielić gwarancji, definicji pośredniej agresji oraz życzenia Sowietów by równolegle z rokowaniami dyplomatycznymi, prowadzone były rozmowy na tematy wojskowe.

Jak się dowiaduje agencja Havasa, rządy W. Brytanii i Francji utrzymały swoje stanowisko w tych sprawach po czym Mołotow zakończył naradę, oświadczając że złoży o nich sprawozdanie swemu rządowi. Wkrótce ma dojść do ponownego spotkania przedstawicieli trzech mocarstw.

W Paryżu uchylają się od dania wyraźnej odpowiedzi na pytanie, jak się zapatruja na wyniki tych rozmów.

Niemieccy posłowie Skupczyny podejmują podejrzaną działalność

BIAŁOGRÓD 18. 7. PAT. „Nova Riječ" stwierdza iż reprezentanci mniejszości niemieckiej w Jugosławii rozwinęli ostatnio niezwykle ożywioną działalność, odwiedzając rozmaitych ministrów i wyższych urzędników oraz interweniując w sprawach nowych ułatwień i koncesji zarówno w szkolnictwie jak i rolnictwie, czy konieczności zmian pewnych ustaw i rozporządzeń administracyjnych.

Po trudzie znoju,
Gdyś słaby, lichy,
Szukasz napoju
Pij piwa Tychy

Pakt polsko-brytyjski

został ostatecznie uzgodniony

LONDYN. 18. 7. Projekt paktu polsko - brytyjskiego został w „Foreign Office" opracowany i przesłany do Warszawy. W chwili obecnej rząd polski bada ten projekt.

Rokowania w sprawie zawarcia konwencji militarnej zostaną podjęte bezpośrednio po podpisaniu paktu.

W londyńskich kołach politycznych stwierdza się że wszystkie kwestie dotyczące zawarcia paktu angielsko - polskiego zostały ostatecznie uzgodnione.

SCHACHT dyktatorem gospodarczym Niemiec i Włoch?

BERLIN, 18. 7. Dr. Hialmar Schacht jak komunikują z kół dobrze poinformowanych. został wezwany przez kanclerza Hitlera do powrotu do Niemiec. „Dyktator gospodarczy Rzeszy" dr. Schacht, który mimo dymisji ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy pozostał członkiem rządu z tytułem ministra, bawi obecnie na wywczasach w Szwajcarii.

Schacht wyjechał za granicę natychmiast po swej dymisji. Obecna katastrofalna sytuacja gospodarcza Rzeszy zmusza Hitlera który jak wiadomo sam obecnie kieruje Bankiem Rzeszy, do wezwania Schachta i zasięgnięcia rady tego „czarodzieja gospodarczego".

Schacht, bawiąc za granicą zebrać miał wiele cennych informacyj i na ich podstawie opracował memoriał ostrzegający Hitlera o grożącej Niemcom nieuchronnej katastrofie gospodarczej i finansowej najpóźniej w jesieni. z chwilą wydania ostatnich gramów złota z zapasów zagrabionych w Austrii i Czecho-Słowacji.

Krążą również pogłoski o mającej nastąpić koordynacji polityki gospodarczej Rzymu i Berlina. a na kierownika tej polityki upatrzony ma być dr. Schacht. Pogłoska ta brzmi prawdopodobnie w świetle głosów prasy niemieckiej, mówiących o bankructwie gospodarki Włoch.

Statek w płomieniach

350 ofiar pożaru okrętu

TOKIO 18. 7. PAT. Na pokładzie parowca japońskiego „Bokuyomaru" o wyporności 8.000 t, zdążającego z San Francisco do Yokohamy wybuchł na pełnym morzu groźny pożar. Wskutek samorzutnego zapalenia się ładunku saletry powstał ogień, który przerzucił się następnie na sąsiednią komorę materiałów pędnych. Na wysyłane przez radiostację statku sygnały SOS, na pomoc płonącemu statkowi pośpieszyły dwa japońskie statki towarowe, z których najbliższy znajduje się jednak jeszcze w odległości około tysiąca mil morskich.

Na pokładzie okrętu znajduje się kilkuset pasażerów oraz 150 członków załogi. — „Bokuyomaru" wiezie duży ładunek saletry chilijskiej, stanowiącej materiał niezwykle łatwopalny tak, iż jeśli nie uda się zlokalizować ognia w miejscu wybuchu pożaru istnieje obawa że przerzuci się on na zapasy saletry i w takim wypadku statek spłonąłby doszczętnie

NOWY JORK, 18. 7. Statek japoński „Bokuyomaru" który został zniszczony przez pożar saletry, zatonął. Amerykańskiemu statkowi udało się uratować 108 osób. — Około 300 pasażerów i 50 członków załogi straciło życie w falach oceanu.

Co się ma stać pod koniec sierpnia?

Gorączkowe przygotowania Niemców w „Protektoracie"

PRAGA. 18. 7. PAT. Ministerstwo robót publicznych otrzymało polecenie by wszystkie drogi oddano do należytego stanu do końca sierpnia br.

PRAGA. 18. 7. PAT. Po wywiezieniu do Niemiec wszystkich nagromadzonych w Czechach i na Morawach zapasów, Niemcy rozpoczęli masowy eksport owoców W tych dniach wywieziono do Niemiec 25 wagonów czereśni

W południowych Morawach, gdzie żniwa już się rozpoczęły, Niemcy zarządzili zaplombowanie wszystkich młockarni. Młocka ma być dokonywana pod kontrolą, przy czym ziarno pierwszego gatunku ma być wywiezione do Niemiec.

PRAGA. 18. 7. PAT. W dzienniku ustaw i rozporządzeń ukazał się dekret w myśl którego zakazane zostało dopuszczenie do egzaminu dojrzałości kandydatów - eksternistów na seminariach nauczycielskich z czeskim językiem nauczania

Niemcy gdańscy obawiają się

ewentualnego przesiedlenia do Rzeszy

GDAŃSK, 18. 7. W tutejszych kołach hitlerowskich wywołał wielkie zaniepokojenie fakt przesiedlania Niemców tyrolskich do Trzeciej Rzeszy. W związku z tym, pojawiły się pogłoski o możliwości przesiedlenia Niemców gdańskich również do Rzeszy. albowiem zdecydowana postawa państw zachodnich, pragnących za wszelką cenę nie dopuścić do wojny, zalecić może podobne rozwiązanie kwestii Gdańska, jak Południowego Tyrolu.

Jednakże gdańszczanom nie uśmiecha się los Tyrolczyków i wolą raczej wojnę, niż przesiedlenie do Rzeszy.

Żydzi z Gdańska na Krecie

JEROZOLIMA, 18. 7. PAT. Na wyspie Krecie przebywa obecnie 424 uchodźców żydowskich, pochodzących z Gdańska. — Znajdują się oni w nader opłakanej sytuacji materialnej.

Ultimatum Japonii do Sowietów

Moskwa zwróciła je bez rozpatrzenia

MOSKWA, 18. 7. PAT. Jak donosi agencja Tass dnia 16 bm. ambasador Japonii w Moskwie Togo złożył na ręce zastępcy komisarza ludowego, przydzielonego do komisariatu spraw zagranicznych Łazwoskiego notę, dotyczącą zagadnienia bezprawnej działalności koncesji naftowej i węglowej na terytorium Północnego Sachalinu, poddając w wątpliwość decyzje sowieckich organów sądowych odnośnie do tej działalności koncesjonariuszy japońskich.

Nota, złożona przez ambasadora japońskiego zredagowana w formie ultimatywnej, żąda aby odpowiedź na poruszone sprawy udzielona została najpóźniej do dnia 18 bm.

Dnia 17 lipca komisarz Łazowski zgodnie z instrukcjami komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych zwrócili notę ambasadorowi Japonii zaznaczając, że ponieważ dokument ten zawiera groźby i nosi charakter ultimatywny, komisariat ludowy dla spraw zagranicznych nie uważa za stosowne przyjąć go do wiadomości i zwraca go bez rozpatrzenia.

Wstrząsający wypadek samochodowy

Syn dyr. Frycza zginął w katastrofie

W dniu 1 bm. w godzinach wieczornych na drodze w Koconiu pod Żywcem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Drogą tą jechał 18-letni abiturient Stefan Marian Frycz syn dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa zam. w Klimontowie. W pewnej chwili wyskoczyła niespodziewanie na drogę krowa, która wpadła wprost pod samochód. Frycz prowadząc samochód nadmierną szybkością nagle zahamował skutkiem czego samochód przewrócił się, koziołkując na przestrzeni około 30 m., raniąc przy tym przebiegającą krowę. W niespełna godzinę po wypadku przygodni przechodnie zauważyli na drodze przewrócony samochód do góry kołami, z pod którego wyciągnęli nieprzytomnego Frycza. O wypadku zgłoszono na post. P. P., który telefonicznie zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Frycza do szpitala powszechnego w Żywcu.

Po przewiezieniu Frycza do szpitala lekarze stwierdzili bardzo silne ogólne potłuczenia oraz załamanie czaszki. Mimo natychmiastowych zabiegów i dokonanej operacji Frycz zmarł.

Nie może się ożenić z Rumunką

następca tronu rumuńskiego, ks. Michał

BUKARESZT, 17. 7. W dniu 25 października br. następca tronu ks. Michał kończy 18-lecie lat, uzyskując na podstawie konstytucji rumuńskiej pełnoletniość.

W związku z tym mówi się wiele o planowanym rzekomo dość wcześnie

MAŁŻEŃSTWIE NASTĘPCY TRONU.

Należy wyjaśnić, że na mocy przepisów obowiązujących dynastię rumuńską, następcy tronu nie wolno się żenić z osobą pochodzącą z Rumunii.

Z tego powodu dziadek obecnego następcy tronu, jako następca tronu popadł w zatarg z radą koronną i

W KOŃCU MUSIAŁ USTĄPIĆ,

poślubiając za żonę księżniczkę Marię z domu Sachsen-Koburg-Gotha. Również ks. Michał, jak należy się spodziewać, będzie miał żonę, pochodzącą z obcej dynastii.

OLBRZYMI POŻAR W MACEDONII

Krótkie spięcie spowodowało pożar w wielkich składach amerykańskich tytoniu w Kawalla. Pożar zniszczył około 220.000 kg. tytoniu.

—oOo—

POŻAR NA PAROWCU ANGIELSKIM

Na parowcu pasażerskim „Nercunda" stojącym w porcie Colombo nastąpił z nieustalonej narazie przyczyny wybuch, który spowodował pożar. Pięciu marynarzy zginęło, ze 150 pasażerów nikt nie odniósł szwanku.

Na szpaltach pism

Rozmówki dyplomatyczne — w języku codziennym

Korespondent „Słowa" wileńskiego omawia sytuację międzynarodową widzianą z Londynu. Pisze on m. in.:

Tłumacząc dystyngowane formuły dyplomatyczne na prosty język codzienny można ująć to następująco:

Do Monachium włącznie Chamberlain mówił Hitlerowi: „Kochany Adziu jaki ty jesteś nieznośny no ale prawda że byłeś bardzo skrzywdzony, więc masz cukierek i bądź łaskaw się uspokoić".

Od Pragi Chamberlain powtarza Hitlerowi bez końca jeśli pan nie uspokoi bę wi „Panie Adolfie ta zabawa nie może dzie z ponem źle".

Zaś Churchill będzie poprostu wołał pod adresem samotnika z Berchtesgaden: „na kolana łobuzie albo ci sprawię takie lanie, że wszystkie kości połamiesz".



FORS SZORUJE I CZYŚCI WSZYSTKO 100% wyrób polski

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

18)

Lecz Tuśka miała w sobie wiele cech podobnych do ojcowskich, a wśród nich upór w dążeniu do celu. Dlatego po pewnym, krótkim zresztą odpoczynku, zabrała się do poszukiwań. Przypuszczała, że w tym biurku musi znajdować się jakaś tajemnicza skrytka, gdzie ojciec zapewne przechowuje papiery wartościowe i takie, co do których nie życzył sobie, aby mógł je ktokolwiek niepowołany oglądać. Zaczęła więc szukać tej skrytki. Oglądała biurko ze wszystkich stron, zaglądała do rozmaitych zakamarków, naciskała boki i ściany szuflad, nawet je wyjmowała kolejno szukając w ścianach biurka, aż wreszcie: — Eureka! Naciśnięta jedna ze ścian biurka ukazała zdumionym trochę oczom Tuśki zagłębienie, a w nim jakąś szarą i dużą kopertę olakowaną pięciu pieczęciami. Natalia porwała chciwie ten pakiet i wyprostowała się. Zobaczyła odrazu, że na kopercie widnieje napis zrobiony ręką ojca: „Dokumenty Krzywickich". To były napewno papiery przez nią poszukiwane. Z tą myślą gorączkowo zaczęła porządkować biurko i układać papiery na swoim miejscu. Po chwili wszystko wróciło niemal do swojego stanu pierwotnego. Gorzej było z zamknięciem klapy biurka, która zacinało się i nie chciało się zamknąć automatycznie, jak było powinno. Przy bliższym obejrzeniu, okazało się, że dłuto skrzywiło trochę sprężynę zamykającą automatycznie pokrywę i dlatego nie chce się ona sama przymknąć. Tuśka wzięła znów za narzędzia i zaczęła naginać sprężynę aby ją doprowadzić do właściwego wyglądu, co jej się w końcu udało i biurko zatrzasnęło się. Teraz dopiero odetchnęła z wielką ulgą i zgasiwszy światło w gabinecie ojcowskim, przeniosła się natychmiast do swojego zacisznego buduarku. Tutaj zamknęła drzwi i zabrała się do przeglądania papierów. Nie znała się wprawdzie na nich, ale już pierwsze rzuty oka na ten i ów dokument przekonały ją że istotnie trzyma w rękach dokumenty Hanki Krzywickiej. Stwierdziwszy to, powstała z pewnym postanowieniem w głowie. Ubrała się szybko do wyjścia, przejrzała się w lustrze na wychodnym i wyszła z buduaru. W tej samej chwili dał się słyszeć wrzask klaksonu samochodowego przy bramie. Tuśka drgnęła niespokojnie. Poznała klakson samochodu ojca. W pierwszej chwili zamierzała cofnąć się do siebie i nie pokazywać ojcu na oczy. Ale po namyśle uznała to za bezsensowne po pierwsze dlatego, że ojciec i tak byłby ją odnalazł, a po wtóre — nie chciała dłużej trzymać u siebie Hanczynych dokumentów.

Dlatego śmiało wyszła na korytarz i schody i w przedpokoju natknęła się oko w oko z ojcem.

— Wychodzisz, Tusiu?

— Tak, ojcze. Coś głowa mnie rozbolała dzisiejszego dnia. Pragnę przejść się trochę, a może mi to ulży.

— Nie radziłbym ci wychodzić — ostrzegł ją. — Robotnicy są dzisiaj po wypłacie, może cię ktoś zaczepić.

— Uspokój się, staruszku, nic mi nie będzie, nikt mnie nie zaczepi — odpowiedziała na to z uśmiechem i musnąwszy ojca w policzek, oddaliła się szybko.

Dopiero na ulicy zaczęła się zastanawiać nad swoim postępkiem. Przyszły refleksje, czy ma prawo tak postępować? Tu przecież wchodzi w grę opinia ojca, a więc tym samym i jej opinia. Jeżeli ojciec zostanie skutkiem jej postępowania dzisiejszego skompromitowany, to tym samym kompromitacja ta spadnie i na nią. Z drugiej znowu strony — sprawiedliwość wymaga naprawienia krzywdy. To poczucie moralne było w niej zawsze tak wysokie, że i tym razem nie dopuściła na dłuższą metę rezonacji rozumu. Była zdecydowana pójść do dworku Krzywickiej, porozmawiać z nią i oddać jej dokumenty.

Tak postanowiwszy, zdecydowanym krokiem poszła przed siebie. Znała drogę dobrze i nie musiała nikogo o nią pytać. Idąc, nie myślała o tym, co powie ojciec, gdy stwierdzi, że z takim trudem zdobyte dokumenty zginęły w tajemniczy sposób. Naturalnie, zrobi pierwszorzędną awanturę, ktoś na pewno z pracy wyleci, ale cóż ją to, ta ofiara zajmie się ona sama. Zresztą, co będzie później, będzie myślała później, w obecnej chwili ważniejszą jest jej misja. Ciekawa, jak ją też przyjmie Hanka? Co powie na jej widok? O czym będą rozmawiały? Krzywicka zawsze była jej niechętna i nigdy nie dopuściła do nawiązania między nimi bliższego kontaktu.

Przed Tuśką wyrosły białe brzozy Krzywickich, a pochwili wysoki parkan i budynek mieszkalny, mroczny i ponury w tej chwili tak, jakby nikt w nim nie mieszkał. Nie odstraszyło to jednak Natalii. Pchnęła furtkę i poszła ku domowi. Przy drzwiach zadzwoniła i czekała cierpliwie, aż jej otworzą. Trwało to jednak dość długo W końcu dały się słyszeć czyjeś kroki wewnątrz, skrzypnęły jakieś drzwi i nareszcie drzwi się uchyliły. Stała w nich jakaś kobieta.

d. c. n.

Narady sztabowe polsko-angielskie

Zręby politycznego porządku Europy są ustalone. Sojusz trzech państw Polski, Francji, Anglii jest rękojmią, że każda próba naruszenia obecnego stanu rzeczy napotka na mur nie do przebycia. Wokół tych trzech głównych punktów oparcia grupują się wszystkie kraje zdecydowane z bronią w ręku przeciwstawić się agresji. W tym układzie rolę specjalną gra Turcja jako strażnik bezpieczeństwa Bałkanów, wschodniej części morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu.



GEN. SIR EDMUND IRONSIDE

Patrząc na osiągnięte rezultaty w walce z przemocą i dążeniem Niemiec do nieograniczonego rozrostu, możemy stwierdzić, że dyplomacja stanęła na wysokości zadania. Monachium udało się dzięki zaskoczeniu poszczególnych kierowników politycznych państw, które zajęte sprawami wewnętrznymi nie zważały na wypadek rozgrywające się za ich granicami. Z tego punktu widzenia dzisiaj Monachium było by nie do pomyślenia.

Ważniejszy jeszcze wydaje się czynnik mniej uchwytny, zwany zależnie od okoliczności: nastrojami społeczeństwa, duchem kraju, lub sumieniem narodu. Na tym odcinku dokonała się przemiana głębsza jeszcze. Pozostając w ciągłej czujności i stałym pogotowiu od chwili odzyskania niepodległości, myśmy najmniej ją odczuli. Natomiast oba mocarstwa zachodnie, żyjące od dwudziestu lat w atmosferze ufności w bezwzględną trwałość owoców zwycięstwa, musiały przejść przez rozległą gamę uczuć, by od zdziwienia, niedowierzania, gniewu jaki budziły pierwsze „faits accomplis" dojść do spokojnego, ale nieustępliwego hasła: ani kroku dalej.

Tym słowom prawdziwą wartość nadaje siła militarna jaką można je poprzeć. Zbędnym jest przypominanie jakie miejsce armia zajmuje w Polsce. Również we Francji praca nad wojskiem, jego zaopatrzeniem i rozwojem trwa nieprzerwanie od wielkiej wojny. Wysiłki czynione obecnie, są jedynie rozszerzeniem już istniejących wartości. Inaczej się rzeczy miały w Anglii. Wcielenie 15 lipca pierwszego kontyngentu rekruta na mocy wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, stanowi dla narodu wyspiarzy datę historyczną. Jest to również dzień doniosły dla całej Europy. Przybył jej bowiem jeszcze jeden naród kontynentalny, mogący dzięki swej wielkości, bogactwa a przede wszystkim najsilniejszej flocie świata, zważyć w sposób decydujący, na całym układzie stosunków międzynarodowych.

Anglia wystartowała wprawdzie ostatnia w lądowym wyścigu militarnym, ale dzięki nadzwyczaj skupionemu wysiłkowi znalazła się odrazu w czołowej stawce. W nadchodzącym sierpniu Wielka Brytania będzie posiadała milion ludzi pod bronią. Dalsze jej możliwości, zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia są wprost nieograniczone.

Tak więc zostały zebrane elementy, skazujące każdą akcję przeciw pokojowi na niesławną klęskę. Ponieważ jednak chodzi nie tylko o zniechęcenie ewentualnego agresora, przez pokazanie mu sił będących na usługach pokoju, ale o pokonanie go jak najszybsze i najpełniejsze w razie gdy by ostrzeżenia nie chciał zrozumieć praca na wzmożeniem potęgi militarnej trzech sojuszników i uzgodnieniem jej, jest prowadzona nadal z nieustającą intensywnością.

W tym celu odbywają się od dłuższego czasu narady między sztabami angielskim i francuskim. W tym też celu przyjechał do Polski, gdzie odbędzie narady sztabowe z naczelnymi władzami armii polskiej, generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich, generał sir Edmund Ironside.

Miecz.

JUGOSŁAWIA ZNAJDZIE SIĘ W OBOZIE PAŃSTW PRZECIWNAPASTNICZYCH

W dyplomatycznych kołach francuskich przywiązuje się obecnie wielkie znaczenie do wizyty zapowiedzianej przez ks. Pawła jugosłowiańskiego w Paryżu i Londynie, a która, jak tutaj sądzą, może się stać wstępem do

ZBLIŻENIA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH Z PAŃSTWAMI, WCHODZĄCYMI W SKŁAD SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA PRZECIW AGRESJI.

Do Paryża ks. regent przybędzie we czwartek 20 bm.

Odbędzie on rozmowę z prezydentem republiki Lebrun, premierem Daladier i ministrem Bonnet. W kołach tutejszych sądzą, że wizyta ks. Pawła w obu zachodnich stolicach pozostaje w związku z ostatnim układem, zawartym między Berlinem a Rzymem.

Polityka zagraniczna rządu w Belgradzie opierała się dotychczas na przewidywaniach, że rywalizacja między Niemcami.

CIĄŻĄCYMI SIŁĄ RZECZY W STRONĘ ADRIATYKU

a Włochami, które dostępu na południe będą bronić, stanie się najlepszą gwarancją dla granic Jugosławii. Otóż rachuby te zostały ostatnio pokrzyżowane, o czym świadczy

ODDANIE NIEMCOM DO DYSPOZYCJI PORTU W TRIEŚCIE.

W związku z powyższym, zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie obserwowane jest w Paryżu bez zaniepokojenia. Widzi się w nim wyraz tendencji uniezależnienia się państw bałkańskich od państw osi.

Informacje z miarodajnych kół tutejszych pozwalają sądzić, że ks. Paweł uzyska w Londynie kredyty dla Jugosławii

W WYSOKOŚCI 2 MILIONÓW FUNTÓW,

z czego jeden milion będzie przeznaczony na lotnictwo, a drugi na rozbudowę kolei.

Właśnie, aby przeciwdziałać zbliżeniu pomiędzy państwami bałkańskimi a demokracjami zachodnimi, rząd niemiecki miałby planować zwołanie konferencji ekonomicznej państw osi, na którą byłyby zaproszone rządy państw zaprzyjaźnionych z osią.

Organizację konferencji miano powierzyć dr. Schachtowi.

Niemcy boją się prawdy

Goebbels walczy z listami King Halla

„Paris-Soir" donosi w depeszy z Berlina, że w odpowiedzi na propagandę niemiecką, szerzoną przy pomocy druków i listów rozsyłanych w kopertach zapieczętowanych z Niemiec do mieszkańców Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandii

OKOŁO 50.000 OBYWATELI NIEMIECKICH OTRZYMAŁO

ostatnio drugi z kolei list, podpisany przez King Halla, który to list zawiera „informacje, mające zorientować ludność Niemiec w prawdziwym stanie sytuacji międzynarodowej".

Sprawa tych listów które nadeszły do Niemiec pocztą i nadane były zarówno w Belgii, jak i Holandii oraz Francji, miała wywołać w kołach urzędowych niemieckich ogromne poruszenie i zdenerwowanie, zmuszając min. propagandy do

GORĄCZKOWEJ KONTRAKCJI

w celu osłabienia wrażenia argumentów, zawartych w tych listach.

Prasa niemiecka zamieszcza jedno brzmiące w swej treści artykuły w związku z listami King Halla, skierowanymi do poszczególnych obywateli niemieckich.

Ton tych artykułów jest nadany przez wywiad Goebbelsa w „Völkischer Beobachter". Zwraca uwagę powtarzający się w tych artykułach ustęp, iż „nawiązywanie korespondencji z King Hallem równałoby się

INTELEKTUALNEJ ZDRADZIE STANU".

Listy King Halla omawiały sytuację międzynarodową i polityki Niemiec.

„Deutsche Dienst" zamieścił w niedzielę artykuł, mający być odpowiedzią na drugi list King Halla, w którym poruszył on zagadnienie wysiedlenia Niemców z południowego Tyrolu, zagraniczną politykę rządu niemieckiego, prześladowanie Czechów oraz problem żydowski w Niemczech. Artykuł zawiera szereg ataków na W. Brytanię.



ENTUZJAZM MŁODYCH ANGLIKÓW WOBEC WCIELENIA DO ARMII.

Dzień 15 lipca był wielkim dniem na terenie W. Brytanii dla młodych milicjantów, którzy zostali powołani do przymusowej 6-cio miesięcznej służby wojskowej. Są oni grupowani na punktach zbornych. Największa ilość zapisanych opuściła Londyn.

Na zdjęciu — moment zbiórki na stacji Waterloo, skąd młodzi milicjanci udają się do różnych formacyj wojskowych.

W telegraficznym skrócie

DYPLOMACI OFIARAMI KATASTROFY SAMOCHODOWEJ WE FRANCJI

W niedzielę wydarzyła się w Deaumont niedaleko Paryża katastrofa samochodowa, w której zostali ranni trzej członkowie ambasady sowieckiej w Paryżu. Kierowany przez jednego z nich samochód wpadł na zakręcie na słup telegraficzny i uległ rozbiciu. Wszystkich trzech dyplomatów sowieckich w stanie groźnym przewieziono do szpitala w St. Denis.

STULETNI BURMISTRZ W KOLUMBII

Donoszą tu z Kolumbii, że w miejscowości Enciso, okręgu Santander, został mianowany burmistrzem emerytowany generał Elias Lugo, który ukończył sto lat.

Najstarszy prawdopodobnie burmistrz na świecie cieszy się świetnym zdrowiem.

PODATEK KAWALERSKI WPROWADZONO W EKWADORZE

Republika Ekwadoru wprowadziła w marcu podatek od kawalerów. Skutki tego zarządzenia okazały się już po miesiącu, jak wynika z zestawień statystycznych w kwietniu liczba zawartych małżeństw wzrosła w porównaniu z kwietniem ub. r. o 190 proc. Młodzi Ekwadorczycy wolą jęczeć w małżeńskim jarzmie, niż płacić podatek kawalerski, który wynosi 5 proc zarobków.

Problemy dnia

Sprawa odpowiednich ubrań

dla korzystających z wczasów robotniczych

Akcja odpowiedniego wykorzystania urlopowych wczasów robotniczych przybrała tego roku masowy charakter. Obozy i wsie letniskowe zaroiły się tłumem robotników, pragnących nabrać w okresie dwutygodniowego urlopu sił fizycznych i radości życia na cały rok pracy. Przyjrzyjmy się im bliżej.

PRZEDE WSZYSTKIM UDERZA NAS ZUPEŁNE NIE PRZYGOTOWANIE UBIORU DO NALEŻYTEGO WYPOCZYNKU NA WSI.

Robotnik bowiem z reguły wyjeżdżając na wczasy zabiera świąteczne ubranie i ewentualnie spodnie czy marynarkę na zmianę. Działają tu zrozumiałe motywy psychologiczne. W rezultacie robotnicy bądź pieką się na słońcu w sztywnym kołnierzyku z krawatem, w kamizelce i marynarce, bądź też siadają do stołu w koszuli i szelkach,

CO JEST ANI WYGODNE, ANI ESTETYCZNE.

Często się zdarza, że robotnicy w ogóle rezygnują z wypoczynku na wsi z obawy zniszczenia jedynego przyzwoitego garnituru. Trochę lepiej jest z młodymi, którzy przeszli jakieś wyszkolenie sportowe — ci mają przynajmniej choć

NAJPRYMITYWNIEJSZE SHORTY CZY MAJTECZKI KĄPIELOWE.

Z drugiej jednak strony nie powinno się pozwalać na całodzienne przebywanie w stroju kąpielowym i wchodzenie w nim np. do sali jadalnej.

Nasuwa się pilna konieczność uwolnienia robotników z ciężaru zimowych ubrań. Akcja taka pomyślana na większą skalę mogłaby nawet przynieść poważne dochody. Koszt jednego sportowego ubrania składającego się z płóciennych spodni, luźnej kurtki i koszulki z barwnej siatki bawełnianej

NIE POWINIEN PRZEKRACZAĆ 10 ZŁOTYCH.

Cena jednego metra podwójnej szerokości płótna z domieszką bawełny, t. zw. kotoniny, która mniej się gniecie i łatwiej się pierze od czystego płótna, przy zamówieniu 1 000 m wynosi około 1.40—1.50 zł. Koszt uszycia nie przekroczy 1.50—2.— zł. w hurcie. Koszulka z siatki bawełnianej w hurcie kosztuje niecałe 2 zł. W ten sposób robotnicy mogliby za 10 zł nabywać wygodne i trwałe ubrania, które zresztą przydałyby się im w mieście. Powadzenie tej akcji przez organizację społeczną czy spółdzielczą umożliwiłoby sprzedaż ratalną garniturów i analogicznie sukien kobiecych,

A NAWET WYPOŻYCZANIE ICH ZA DROBNĄ OPŁATĄ NA CZAS URLOPU.

Sprawa ta może poboczna i na pozór drobna wydaje się dość zasadniczą dla pełni wypoczynku szerokich mas pracowniczych.

Wyjaśnienia prawne

W JAKIEJ NAJPROSTSZEJ FORMIE MOŻE BYĆ SPORZĄDZONY TESTAMENT?

Prawo b. Kongresówki dopuszcza najtańszą i najprostszą formę testamentu pod nazwą testamentu własnoręcznego W myśl art. 969 i 970 Kod. Napoleona testament własnoręczny żadnej specjalnej formy nie wymaga. Może być napisany na zwykłej kartce papieru, warunek jest tylko jeden: taki testament musi być napisany, datowany i podpisany ręką testatora. Testament o jakim mówimy nie wymaga użycia żadnych określeń sakralnych, żadnych formuł. Może zaczynać się od słów: „Na wypadek mojej śmierci rozporządzam majątkiem moim w sposób następujący' itd.

Kwestia przechowania takiego testamentu nie nasuwa również specjalnych trudności. Testament taki może być przechowywany u jakiejkolwiek osoby prywatnej, specjalna koperta ani też żadne pieczęcie nie są wymagane. Tego rodzaju testament napisany od A do Z ręką testatora jest całkowicie ważny o ile nie zawiera postanowień sprzecznych z zasadami prawa spadkowego i podlega wykonaniu na zasadach ogólnych.

——oOo——

Mieszkaniec Sosnowca

UTONĄŁ W STAWIE.

W stawie przy szybie Ewalda (kop. Mysłowice) utonął w niedzielę 22-letni Walery Zuchowicz z Sosnowca — Pogoni. Zażywał on kąpieli aż w pewnej chwili zaczął tonąć. Ponieważ nie było nikogo w pobliżu, kto mógłby mu przyjść z pomocą. Zuchowicz zatonął i po pewnym czasie wypłynął na powierzchnię.



ROBERT STREIT
Zakłady Przemysłowo-Handlowe Materiałów Budowlanych
Biuro i magazyn: Katowice, ul. Mickiewicza 19.
Fabryka: Katowice III, ul. Marcina 8.

Przed Zjazdem Sierpniowym

weterani 1863 r. na czele defilady

Na czele defilady, która przemaszeruje przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem w dniu 6 sierpnia rb. na Błoniach krakowskich, jechać będą w otwartym powozie weterani 1863 r. z historycznym sztandarem partii Taczanowskiego. Udział weteranów powstania Styczniowego będzie żywym symbolem łączności pokoleń, które walczyły o niepodległość Polski.

WSPÓŁPRACA Z LIGĄ POPIERANIA TURYSTYKI

Sekretariaty wojewódzkie i powiatowe Zjazdu Sierpniowego powinny porozumieć się z miejscowymi referentami Ligi Popierania Turystyki dla omówienia spraw związanych z rozdziałem kart uczestnictwa i organizacją pociągów nadzwyczajnych.

BIURA INFORMACYJNE W KRAKOWIE

W dniach Zjazdu Sierpniowego działać będą w Krakowie specjalne biura informacyjne w kilku punktach miasta oraz na dworcach kolejowych. w biurach tych uczestn. Zjazdu otrzymywać będą wszelkie potrzebne wskazówki.

ZGŁASZANIE POCZTÓW SZTANDAROWYCH

Wszystkie organizacje społeczne, biorące udział w Zjeździe, powinny zgłaszać do wojewódzkich lub powiatowych sekretariatów Zjazdu swe poczty sztandarowe wraz z asystą. Poczty te utworzą odrębną grupę, która obok obrończyń ojczyzny, legionistów i peowiaków defilować będzie przed Wodzem Naczelnym.

Pożądane jest, aby poczty sztandarowe, z których każdy powinien się składać z czterech osób (chorąży i trzy osoby asysty), były jednolicie umundurowane. Jeśli organizacja nie posiada mundurów, członkowie pocztu sztandarowego, występujący w ubraniach cywilnych, powinni być możliwie jednolicie ubrani.

Sztandary po przybyciu do Krakowa złożone zostaną w Oleandrach, po czym w dn. 6-ym sierpnia wyprowadzone będą z honorami na Błonia krakowskie.

Rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Sosnowcu

W Sosnowcu duży wysiłek zrobiono w dziale budowy dróg, ułożono bowiem już nawierzchni ulepszonych około 10 km. kosztem miliona złotych.

ROZBUDOWA KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW.

Dalsza rozbudowa w roku ub. sieci wodociągowo - kanalizacyjnej dokonana została kosztem 170 tysięcy zł. W związku z tym rośnie też ilość połączeń, które w roku sprawozdawczym osiągnęły z wody 186 połączeń (razem 1333) i z kanału 179 (razem 1281). Wody sprzedano 1.389.765 mtr. sześc. (w roku poprzednim 1.254.415)

OŚWIETLENIE MIASTA

Akcja w kierunku lepszego oświetlenia ulic w mieście przybrała ostatnio na sile. Ustawionych zostało 120 nowych lamp w różnych dzielnicach miasta. W Sosnowcu ogółem zainstalowanych jest 812 lamp elektrycznych.

ZADRZEWIENIE, ZIELEŃCE I SKWERY

Wielką troską otacza miasto drzewostan kwietniki, zieleńce itp. Ostatnio na ulicach miasta posadzono 1172 drzewek, ogółem jest ich na całym terenie Sosnowca 9620

Ponadto na dziedzińcu przy ul. Al. Mireckiego posadzono drzewek i krzewów 2614 sztuk, a na plantacjach 166.156.

Powierzchnia skwerów zwiększyła się o 97.952 mtr. do 112.852 mtr.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE.

Ogródki działkowe obejmują obszar 87 i pół hektara. Działek na 6 koloniach znajduje się 1602. Akcję ogródków działkowych w Sosnowcu należy zaliczyć do jednej z największych w Polsce.

Drzazgi

Ofiara

Sytuacja obecna specjalnie wymaga większej niż normalnie ofiarności całego społeczeństwa. Nie dość jest wypełnić swój obowiązek w tej czy innej formie i — osiąść na laurach.

Czasy wymagają specjalnego natężenia ofiarności publicznej, choć tego nikt specjalnie nie wymaga i do niej specjalnie nie nawołuje.

Mamy do zanotowania taki miły wypadek: właściciel biura technicznego w Sosnowcu p. Stanisław Baliński, zadeklarował płacić miesięcznie 100 zł. na rodziny których ojcowie powołani zostali do wojska na ćwiczenia rezerwy. Ponadto, będąc w starostwie ofiarował 50 zł. żonie jednego z rezerwistów.

Tego rodzaju samorzutne opodatkowanie się godne jest szczególnego wymienienia. Są ludzie, którzy rozumieją wagę chwili obecnej i potrafią się do niej odpowiednio ustosunkować.

wim.

——oOo——

Poświęcenie sztandaru

ZW. LEGIONISTÓW W SKARŻYSKU—KAMIENNEJ.

W obecności wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odbyła się w Skarżysku — Kamiennej uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału Związku Legionistów

Na uroczystość przybyły delegacje i poczty sztandarowe Związku Legionistów i Peowiaków z Kalisza, Starachowic, Ostrowca i Pionek zaś z Radomia delegacje i poczty sztandarowe wszystkich związków, zrzeszonych w federacji PZOO.

Po powitaniu p. wojewody przez władze komunalne, uroczystą mszę św. w kościele parafialnym w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. dziekan Koperski, który też dokonał poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który podążył pod pomnik niepodległości, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ.

Uroczystość zakończono żołnierskim obiadem w sali „Ogniska'.

——oOo——

Na wycieczkę

DO GDYNI!

Zarząd Obwodu LMK. Sosnowiec organizuje w dniach 12 — 16 sierpnia br. wycieczkę do Gdyni. Z wycieczką wyjeżdża orkiestra LMK. Hulczyński.

Koszt wycieczki obejmujący przejazd koleją w obie strony, hotel., przejazd motorówkami wzdłuż portu gdyńskiego i przejażdżka statkiem z Gdyni na Hel wynosi zł. 22,50 gr.

Ponieważ liczba uczestników wycieczki nie może przekraczać 800 osób przeto zgłoszenia należy składać jaknajwcześniej. a najpóźniej do dn. 30 lipca.

Zgłoszenia należy składać bądź w oddziałach LMK. naszego obwodu, bądź w sekretariacie obwodu Sosnowiec 3-go Maja 15 od godz. 18 do 20.

——oOo——

Odnalezienie metryki

ADOLFA DYGASIŃSKIEGO.

Co do miejsca urodzenia znakomitego syna ziemi kieleckiej. Adolfa Dygasińskiego istniały pewne wątpliwości. Jedni twierdzili, że Dygasiński przyszedł na świat w Niegosławicach Jędrzejowskich. inni podawali jako miejsce urodzenia Niegosławice Pińczowskie.

Obecnie spór został ostatecznie rozstrzygnięty dzięki odnalezieniu w parafii Pełczyska do której należy miejscowość Niegosławice Pińczowskie metryki wielkiego pisarza

——oOo——

Ks. arcybiskup Jałbrzykowski

PODDAŁ SIĘ OPERACJI.

Ks. arcybiskup Jałbrzykowski poddał się operacji w klinice św. Józefa w Wilnie. Przed odjazdem do kliniki ks. arcybiskup przyjął ostatnie sakramenty. wiatyk i namaszczenia olejami z rąk ks. biskupa sufragana Michalkiewicza, który dokonał ceremonii w asyście kapituły metropolitalnej i grona kapłanów.

Operacji dokonał prof. Michejda w obecności prof. Rutkowskiego z Krakowa.

„Pochowajcie mnie w najładniejszej sukience..."

Samobójstwo 15-letniej dziewczyny w Czeladzi

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Czeladzi popełniła samobójstwo młoda dziewczyna, Antonina Paszkowska licząca zaledwie 15 lat, zamieszkała wraz z rodzicami przy ulicy Szpitalnej w Czeladzi.

Tło tego samobójstwa przedstawia się następująco:

Tragicznie zmarła Antonina Paszkowska swojego czasu przebywając dosyć często na plaży nad Brynicą w Czeladzi zapoznała ucznia, niewiadomego dotychczas nazwiska, mieszkańca Wojkowic - Komornych do którego poczuła szczerą sympatię, która następnie przeobraziła się w pierwszą miłość 15-letniego młodego dziewczęcia.

Z początku ukrywała swoje uczucie, gdyż bała się, że jej wybranek serca może nie odwzajemni się miłością do niej. Gdy zaś ten zorientował się, że Paszkowska jest w nim zakochana, zaczął jej unikać, dając tym samym do zrozumienia, że uważa ją za przelotną tylko znajomość.

Gdy po niejakim czasie młodzi zaczęli się znowu widywać w sercu Paszkowskiej zakwitła nadzieja, że ukochany zostanie przy niej.

Do tragicznego epilogu doszło w ub. niedzielę. Mianowicie w tymże dniu odbywała się w parku im. Tadeusza Kościuszki w Czeladzi zabawa połączona z tańcami na którą udała się również Paszkowska wraz z koleżankami. Jak się następnie okazało, na zabawę przybył również nieznajomy Paszkowskiej z Wojkowic - Komornych. W czasie tańców Paszkowska omijana była wyraźnie przez swego ukochanego.

Dziewczyna widząc to, tak się tym przejęła, że postanowiła popełnić samobójstwo. Potaiemnie opuściła miejsce zabawy i udała się do domu na ulicę Szpitalną.

W tym czasie w domu Paszkowskich, zaniepokojeni rodzice o godz. 11-ej wieczorem udali się na poszukiwanie córki. Poszukiwania rodziców trwały przeszło godzinę.

W pewnej chwili Paszkowski, wracając do domu z myślą, że córka może już powróciła, skierował swe kroki do piwnicy.

I tu oczom jego ukazał się straszny widok. W korytarzu piwnicy zwisała na haku jego 15 letnia córka Antonina, która jak się następnie okazało po wiesiła się na pasku od sukienki, w której była ubrana.

Samobójczynię, która wisiała w pozycji klęczącej ojciec natychmiast odciął od haka i zaniósł ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie lekarz stwierdził już zgon.

U młodocianej samobójczyni znaleziono list schowany w buciku, w którym pisze m. in.: „Odbieram sobie życie... pochowajcie mnie w najładniejszej sukience... zróbcie mi rodzice piękny pogrzeb, na którym niech gra orkiestra Czerwonego Krzyża z Czeladzi. Samobójstwo młodej dziewczyny wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców Czeladzi.



Przy skłonnościach do obstrukcji łagodnym środkiem regulującym żołądek są pigułki przeczyszczające „ALDOZA" ze znakiem ochronnym „GÓRAL". Stosuje się je również przy nadmiernej otyłości. Nie wywołują przykrych objawów. ALDOZA

Przy głośniku

POSTĘPY RADIOFONIZACJI NA ŚLĄSKU

Akcja radiofonizacyjna na Śląsku zatacza coraz szersze kręgi. Duży udział bierze w niej straż pożarna dążąc do radiofonizacji wszystkich swoich placówek. Ostatnio odbiorniki radiowe otrzymały placówki Ochotniczej Straży Pożarnej w Cieszynie, Goleszowie Ustroniu, Bogucicach i Katowicach.

Również szkoły radiofonizują się w dalszym ciągu w szybkim tempie. Szkoła powszechna nr. 5 im. Marszałka Piłsudskiego w Rybniku została całkowicie zradiofonizowana przez Radę Rodzicielską kosztem 3000 zł. Urządzenie radiowe składa się z odbiornika, mikrofonu, gramofonu z adapterem wzmacniacza 16 głośników i 2 megafonów. Również szkoła nr. 2 w Mikołowie zakupuje urządzenia radiofonizacyjne. Urządzenie to wygląda trochę inaczej niż gdzieindziej, gdyż w poszczególnych klasach znajdują się odbiorniki radiowe, a instalacja centralna obejmuje tylko mikrofon i gramofon z adapterem.

Z Olkusza

Zwiększa się liczba

KÓŁEK ROLNICZYCH W POW. OLKUS KIM.

Cały teren powiatu olkuskiego pokrywa się siecią Kółek Rolniczych. Istnieje ich 71. Ostatnio powstało Kółko w Szypowicach, gm. Kidów.

Aresztowanie paserów

W OLKUSZU.

W związku z kradzieżami kolejowymi w powiecie chrzanowskim, zatrzymanych zostało kilkunastu żydów — paserów w pow. olkuskim, a m. in. w Olkuszu: Wolf Gelbard (Deszyński), Josek, Moszek i Berek Pinkusowie (Żuradzka) Lejzor Kolin (Górnicza) i Szlama Woznica (Górnicza).

Wszystkich zatrzymanych przekazano władzom w Chrzanowie w dn. 17 bm.

Śmierć 5-letniej dziewczynki

pod kołami auta w Strzemieszycach

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się wypadek na drodze w Strzemieszycach, w czasie którego poniosła śmierć 5-letnia dziewczynka Stefania Starczynowska, zamieszkała w Strzemieszycach przy ul. Szosowej nr. 109.

Starczynowska bawiła się z koleżankami na drodze. W pewnej chwili z zakrętu wyjechało auto osobowe Stefana Kozłowskiego (pow. Mogilno), które jadąc z dużą szybkością całą siłą wpadło na dziewczynkę.

Nieszczęśliwa odniosła szereg ciężkich ran na głowie, tak że przewiezio na do szpitala powiatowego w Będzinie zmarła o godz. 5.30 nie odzyskawszy przytomności.

Na froncie pracy

Strajk okupacyjny robotników

w fabryce „Stella sosnowiecka" w Sosnowcu

W dniu wczorajszym wybuchł w fabryce pończoch „Stella Sosnowiecka" Ryfki Szarf w Sosnowcu strajk okupacyjny 30 robotników.

W fabryce tej panują nienormalne stosunki. Naprzykład niekiedy robotnicy przychodzą do fabryki, aby po dłuższym wyczekiwaniu dowiedzieć się, że mogą iść do domu, gdyż nie ma roboty. Ponadto robotnicy nie otrzymują należnych im urlopów i t. p.

Wobec tego robotnicy zastrajkowali, domagając się uregulowania warunków pracy. W sprawie tej zwołana ma być konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Urlop turnusowy

70 ROBOTNIKÓW W FABRYCE POTOKA W BĘDZINIE.

W fabryce Potoka w Będzinie przeprowadzany jest remont maszyny parowej. W związku z tym 70 robotników wysłanych zostało na urlop turnusowy.

Robotnicy przyjęci zostaną spowrotem do pracy po okresie 6—7 tygodni.

Wyjeżdżasz na urlop? Nie zapomnij zaabonować „Expresu Zagłębia" który będzie Cię informował o najświeższych wydarzeniach w kraju i zagranicą. — — — „EXPRES ZAGŁĘBIA" — kosztuje z przesyłką pocztową TYLKO ZŁ. 2.— miesięcznie Zamówienia na prenumeratę przyjmuje Administracja w Sosnowcu, tel. 61497, oraz wszystkie oddziały i agencje.

Café-Restaurant „SAVOY" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8. Tel. 61-90 i 62-735 Podziemia 62-791.

LILI RONEY subretka w swoim repertuarze
DUO CARRNERRI — tańce akrobatyczne
W PODZIEMIACH nowa orkiestra JANA SKOROSIKA
W KAWIARNI koncertuje nadal ulubieniec Publiczności BRONISŁAW PASTER
Polecamy wyborowe lody, mazagran i t. p. napoje.
Na werandzie ceny dzienne do godz. 24-ej.

POBILI KOBIETĘ

Wczoraj została pobita przez swych sąsiadów Maria Kwiecień, zam. przy ul. Dańdowskiej 68. Kwietniową pogotowie przewiozło do szpitala.

—x—

4 lata w szpitalu obłąkanych

ZA ZAMORDOWANIU NARZECZONEJ.

W sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się sprawa, będąca echem zabójstwa popełnionego przed 4 laty.

9 maja 1935 r. robotnik tkacki, Leon Buks, zastrzelił na ul. Chełmskiej w Warszawie swą narzeczoną Marię Mirkowską. Motywem zabójstwa była chorobliwa zazdrość Kuksa który podejrzewał swą narzeczoną o zdradę.

Stawiony przed sądem zabójca zaczął zdradzać objawy obłędu, wobec czego przesłano go na obserwację do domu obłąkanych. Wczoraj, po 4 latach, Buks zasiadł już jako zdrowy na ławie oskarżonych w sprawie, ale że nie jest on jeszcze zupełnie normalny, dzie okręgowym. Ponieważ psychiatrzy uzny, sąd uznał to za okoliczność łagodzącą i wymierzył Buksowi karę 4 lat więzienia.

Wiadomości bieżące

Środa 19 Lipiec	Dziś: Wincentego Jutro: Czesława Wschód słońca: 3,20 Zachód słońca: 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

— ZAWIADOMIENIE. Podajemy do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że dnia 20 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Echo" w Sosnowcu w pierwszym terminie o godz. 18 w drugim terminie 18.30. Zebranie odbędzie się w mieszkaniu prywatnym kolegi St. Żydaczewskiego, ul. Orla 18 w Sosnowcu. Na niniejsze zebranie uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Wypadki przy pracy

Wczoraj uległ wypadkowi robotnik fabryki Hulczyńskiego Leonard Rotko, który doznał szereg obrażeń cielesnych.

Przy budowie drogi na ulicy Dębowej uległ wypadkowi robotnik Jan Rychtel, a w fabryce „Pax" w Sosnowcu robotnik Wolf Rechtman.

Wszystkich ranionych robotników pogotowie przewiozło do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Zlot okręgowy KSMM

pod hasłem: „Budujmy Polskę Chrystusową"

Pod protektoratem ks. prob. Tomasza Knapa, odbył się w ub. niedzielę w Zadrożu pow. olkuskiego, zlot okręgowy Kat. Stow. Mł. Męskiej, połączony z 10-cio leciem istnienia tej placówki i poświęceniem sztandaru.

Uroczystą sumę, podczas której dokonano poświęcenia sztandaru, odprawił ks. prob. Knap.

Po nieszporach odbyła się akademia na której wygłoszono okolicznościowe przemówienie, oraz wykonano b. udatne popisy z deklamacjami i śpiewami.

Na zlot przybyło sporo okolicznych Stowarzyszeń Katolickich.

„Dobrowolny" podatek w bezpłatnych szkołach

Jeszcze jedno obciążenie opłatami

rodzicow, którzy kształcą swe dzieci

Ag. „Echo" podaje: Zaledwie rok szkolny został zakończony i młodzież szczęśliwa rozjechała się po całym kraju na słusznie zasłużony wypoczynek, dla nabrania sił do dalszej pracy w murach szkolnych, a już zaczynają się zmartwienia pierwszych dni nowego roku szkolnego.

Od szeregu lat zapowiadana normalizacja zeszytów wchodzi w życie. Ustalono wymiary, rodzaj i gatunek papieru, napisy. Nadchodzący rok szkolny ma być rokiem przejściowym. Wolno będzie jeszcze używać zeszytów dotychczasowych aż do wyczerpania zapasów. Od następnego roku szkolnego 1940/41 będziemy mieli tylko jeden typ zeszytów. Może nieco droższy, ale zato znacznie lepszy i o ujednostajnionych wymiarach. Wpłynie to skutecznie na uzdrowienie rynku.

NIEZDROWA KONKURENCJA, MIEJMY NADZIEJĘ, NARESZCIE ZNIKNIE.

Zniknie z nią zeszyt lichy, wyrabiany w warunkach niehygienicznych, niezdrowych, z zarazkami chorobotwórczymi.

I zdawałoby się, że nic więcej pragnąć nie trzeba, gdyby... Gdyby nie projekt obciążenia każdego zeszytu służącego do użytku młodzieży szkół powszechnych —

JEDNYM GROSZEM

na cele budowy Publ. Szkół Powsz. Projekt, na pierwszy rzut oka zdawałoby się ze względu na cel, zasługujący na pełne poparcie, a w rzeczywistości aż nazbyt biurokratyczny. Przez szereg lat obnoszony po biurach i kuluarach Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Od pewnego czasu łącznie z autorem b. przeniósł się do Towarzystwa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. Ze względu na bardzo wzniosły cel — budowę szkół powszechnych —

PRZYJĘTY ZOSTAŁ OGÓLNIE BARDZO ŻYCZLIWIE.

Tak, ale jakże daleko od projektu do jego realizacji. Przede wszystkim nie było wiadomo zgoła, w jakie ramy praktyczne ubrać go, jak go w życie wprowadzić, skoro bicie monety jedno-groszowej jest wyższe od jej wartości. Jakże to zrobić żeby windykacja tego jednego grosza stała się opłacalna. Więc rozmawiano ze Związkiem Papierni który a limine odrzucił go, jako zbyt kosztowny. Nie mogąc z nimi dojść do porozumienia przerzucono się na wytwórnie zeszytów. One, jako słabsze, nie zorganizowane, muszą to przecież przeprowadzić. Gdy wspólne rozmowy z większymi fabrykami zeszytów nie osiągnęły celu, rozmawiano z każdą z nich zosobna: również nie osiągnięto celu. Bo jakżesz to zrealizować: sprowadzić maszynę z Niemiec do tłoczenia znaków na okładce. A po jakim czasie ona zamortyzuje się? Po ilu latach? A kontrola wypuszczonych okładek? A może nalepki, których produkcja wynosi conajmniej połowę wartości znaczka. Najpoważniejsze wytwórnie, stając

WOBEC NIEŻYCIOWEGO PROJEKTU NIE MOGŁY ZDECYDOWAĆ SIĘ.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wypowiedział się negatywnie zwracając się jednocześnie do władz o spowodowanie wycofania projektu, który zasadniczo w tej formie posiada wszelkie cechy podatku, ale nie o wyższej użyteczności publicznej,

JEDNAK NIE UPRAWNIONĄ DO TEGO.

A tymczasem w prasie od szeregu dni ukazują się enuncjacje o używaniu zeszytów tylko znakowanych. Okólniki do PP. Inspektorów i Kierowników szkół powszechnych są rozsyłane. Gdzież są te znaki, które je ustalił i zatwierdził. Produkcja w fabrykach zeszytów już jest w pełni,

A ONE JESZCZE ICH NIE OTRZYMAŁY.

Znowu więc chaos, znowu zamieszanie. I któż na tym ucierpi. Tylko młodzież szkół powszechnych, bo szkolnictwo średnie, materialnie zamożniejsze, jest od tego wolne. Wprawdzie wzmianki prasowe zastrzegają, że z tytułu tego jednego grosza zeszyt nie podrożeje, Kto bliżej się z tym stykał, ten wie, że to jest niemożliwe. Przy bardzo niskiej cenie zeszytu musi się to odbić na dobroci zeszytu, albo na kieszeni rodziców dziecka.

Kościół w Bolesławiu -- osadzie górników

przybiera odpowiedni wygląd

Znane przysłowie: „Nieszczęścia idą w parze", sprawdziło się w Bolesławiu pod Olkuszem osadzie pozostających bez pracy od dziesięciu lat górników.

Wraz z ogólnym ubożeniem ludności Bolesławia, niszczyło się wewnętrzne urządzenie jego wspaniałej świątyni, nie konserwowane z powodu braku środków pieniężnych. A niedawno wskutek burzy runęła część wieży starożytnego kościoła stojącego obok kościoła parafialnego Ząb czasu nadwyrężył ponadto mury kościoła i mury cmentarza.

Po śmierci schorzałego, długoletniego proboszcza, śp. ks. Jezierskiego parafię bolesławską objął przed pół rokiem ks. Jan Skalski. Dzięki niemu i powołanemu komitetowi, przystąpiono energicznie do odnawiania świątyni. Zubożała ludność pospieszyła z ofiarami. Dzisiaj zrobiono już dużo. Postawiono wieżę odnowiono część kościoła, poreperowano mury itd.

Rada parafialna, w skład której wchodzą oprócz ks. proboszcza Skalskiego: pp: Wł. Mazur (sekretarz gminy), M. Leś (stary górnik) i wójt Dukat), zawiadamia nas że na remont kościoła Franko - Polskie Towarzystwo Górnicze ofiarowało zł. 2.500-- a Towarzystwo Sosnowieckie Kopalń Węgla zł. 250 i prosi o złożenie ofiarodawcom za naszym pośrednictwem serdecznego podziękowania.

Kościół w Bolesławiu pod wezwaniem N. Marii Panny wybudowany został w r. 1898.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 19 lipca

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6,35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 17.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja poranna. 8.15 Pogadanka turystyczna 8.25 Wiadomości turystyczne 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycjadla dzieci 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.50 Pogadanka 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Muzyka z płyt 19.05 Wesoła audycja 19.35 Koncert rozrywkowy 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 2140 Nowości poetyckie 22.00 Muzyka z płyt 32.00 Dziennik wieczorny 23.05 Informacje w języku niemieckim.

KATOWICE

Środa 19 lipca

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dzień dobry 6.03 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.45 Z albumu speakera 14.45 Kukiełki śląskie 15.05 Muzyka z płyt 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Informacje w języku czeskim 20.25 Struktura gospodarcza Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego 20.35 Pogadanka LOPP 2200 Koncert popularny 2305 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 20 lipca

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.20 Pogadanka aktualna 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja słowno muzyczna dla młodzieży 15.05 Koncert popularny 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Odczyt 17.00 Muzyka z płyt 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Koncert ork. smyczkowej 18.50 Echo mocy i chwały 19.20 Koncert rozrywkowy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Recital fortepianowy 21.30 Teatr Wyobraźni 22.00 Muzyka dawnych mistrzów ze Lwowa 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Informacje w języku włoskim 23.15 Koncert muzyki polskiej.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

372)

Daneau tak potrzebował wywnętrzenia przepełniających go uczuć, że służącemu swojemu, który czekał na niego z kabrioletem przed domem bankiera nie mógł się dosyć nawychwalać Mateusza Durand, że był człowiekiem wzorowo dobroczynnym i tak skromnym, prostym, przystępnym, że Daneou był pełny uwielbieniu dla niego.

— Ale zdaje mi się — rzekł baron który słuchał dla przepędzenia czasu — że zasługiwał na to.

— Pożyczać na hipotekę — rzekł Szatan — to bezprzykładna wspaniałomyślność, wymagać rękojmi ogromnych to dobroczynność nad wyrazy.

— Jesteś szlachcicem, panie de Cerny — rzekł poeta — nie lubisz finansów. Przecież wszystkie twoje epigramata nie przeszkodzą uznaniu, że postępek Mateusza Durand jest zadziwiający.

— Zadziwiający, to właściwe wyrażenie — powiedział Szatan i przyzna je pan sam zobaczywszy odwrotną stronę medalu. Lecz chcąc ją panu pokazać muszę dalej opowiedzieć moją historię i musimy wejść do gabinetu bankiera.

Wprowadzono pana margrabiego de Berizy.

— Jakiejże przyczynie — rzekł Mateusz — winienem zaszczyt wizyty pana margrabiego de Berizy?

— Następującej; wiadomo panu, że edyktem króla Karola X zostałem mianowany parem Francji?

— Wiem o tym jak wszyscy.

— I jak wszyscy, pyta pan zapewne sam siebie dlaczego zostałem parem?

— Posiada pan znakomite imię, panie de Berizy.

— Ale jeżeli panu mam wszystko wyznać nie zupełnie dla mojego nazwiska, o którym mówisz doszedłem do parostwa, ale dlatego że jestem jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich we Francji. Król sądzi, że ludzie posiadający wielkie majątki mają interes większy w utrzymaniu porządku niż ci którzy nadzieję zostania kiedyś bogatymi opierają na rewolucjach. Widzi tedy pan, że jestem parem Francji z przyczyny, dla której jeżeli pan zechce możesz nim być jutro.

Bankier uśmiechnął się wzgardliwie.

A margrabia dodał:

— Ale nie w tym kwestia. Wracam do interesu, który mię tu sprowadza. Otrzymałem wiadomość mojego posunięcia się na parostwo, wtenczas kiedy od dwudziestu lat przywykłem być tylko wieśniakiem użytecznym mojemu krajowi, albowiem część mojego majątku winienem przedsiębiorstwom rolniczym. Żyłem więc odosobniony w swoich dobrach, kiedy królowi podobało się zrobić ze mnie para Francji. Postanowiłem więc osiąść w Paryżu. Sprzedałem więc las, którego eksplotacji nie mógłbym sam pilnować i postanowiłem kupić naprzód hotel w Paryżu, następnie umieścić część kapitałów, lub w papierach publicznych lub w jakim domu bankowym, aby powiększeniem procentów od kapitałów czynnych zastąpić kapitał umarły, który rzucić muszę w nabyciu hotelu.

— I wybrał pan mój dom? — rzekł Durand tonem w którym przebijało pewne wzruszenie.

— Tak panie Duand, wybrałem twój, ponieważ posiada sławę uczciwości i honoru, której cała Francja oddaje poklask.

— Będę gotów na usługi panu i interes będzie załatwiony, jeżeli pan przystanie na warunki zwykle podawane w moim domu, bank nie pozwala na przywileje i nie będę mógł zrobić nic więcej dla pana margrabiego de Berizy, jak dla najniższego z moich klientów.

— Ja też nie żądam więcej. Czy może mi pan powiedzieć te warunki?

— Pan margrabia wybaczy, ale muszę przyjąć interesantów, którym jest pilniej aniżeli panu, ponieważ przychodzą do mnie po pieniądze, zamiast przynosić. Jeżeliby pan margrabia raczył udać się do naczelnika biura rachuby pana Sejan, mógłbyś z nim się porozumieć, wszystko co on uczyni będzie dobrze.

Margrabia ukłonił się na znak zezwolenia; Mateusz Durand zadzwonił Lokaj wszedł.

— Kto czeka?

— Ten stary pan Feliks.

— Tak — powiedział pan de Berizy — człowiek blisko osiemdziesięcioletni. Gniewam się na samego siebie, że pana zatrzymałem tak długo.

— Jakiś nieszczęśliwy, który żąda ode mnie pomocy — powiedział bankier do margrabiego. — Nie wszystkim może się powodzić, panie margrabio i nie zapominam z czego powstałem — sentymentalnie powiedział Mateusz Durand.

Potem oddał swojemu lokajowi papier, na którym pisał i rzekł:

— Zaprowadzę pana do p. Sejan.

Margrabia i bankier ukłonili się sobie wzajemnie z największą grzecznością i Maciej Durand znów pozostał na chwilę sam w pokoju.

d. c. n.

Ponura afera trucicielska w Belgii

Zagadkowe zgony pięciu osòb

Miasto Leodium w Belgii, noszące dotąd miano „miasta płomiennego" zaczyna zasługiwać na nazwę „miasta trucicieli".

Przed rokiem głośną była tam afera sławnej trucicielki wdowy Becke, którą sąd przysięgły skazał na karę śmierci, a której zresztą dotąd nie stracono. Obecnie znów całą opinię publiczną Belgii interesuje w najwyższym stopniu nowa afera trucicielska, której bohaterem jest 29-letni pomocnik aptekarski Peigneux.

Aresztowano go przed dwoma dniami w związku ze śledztwem w sprawie tajemniczego zgonu niejakiej Magdaleny Kevers liczącej 27 lat, która w nocy z 3 na 4 bm.

ZMARŁA WŚRÓD TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCI.

Owa Magdalena Kevers była narzeczoną Peigneuxa. W jego to towarzystwie wraz ze swą przyjaciółką udała się Magdalena Kevers wieczorem 3 bm. do restauracji na kolację, po której około godz. 3 nad ranem Peigneux odprowadził ją do domu. W nocy narzeczona młodego aptekarczyka dostała gwałtownych bólów i torsyj, a w parę godzin później zmarła.

Wkrótce potem wypłynęły na jaw pewne fakty, które rzuciły cień na osobę Józefa Peigneux. Oto dowiedziano się że był on już raz żonaty i że żona jego również

ZMARŁA WŚRÓD TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCI

Stwierdzono, że żona Peigneuxa niedługo przed śmiercią ubezpieczyła się na 100 tys. franków na rzecz swego męża. Śledztwo, prowadzone obecnie w związku z zagadkowym zgonem narzeczonej pomocnika aptekarskiego, wykazało że i Magdalena Kevers

RÓWNIEŻ BYŁA UBEZPIECZONA NA JEGO KORZYŚĆ.

Z owych dwuch faktów władze śledcze wysnuły wniosek, że Peigneux mógł sprzątnąć tak poprzednią swoją żonę jak i obecnie swą narzeczoną w celu podjęcia premii ubezpieczeniowej.

Dokonano więc ekshumacji zwłok Magdaleny Kevers.

Władze śledcze zaczęły równocześnie „szperać" w przeszłości Józefa Peigneuxa. I cóż się okazało? Oto

W PRZECIĄGU OSTATNICH SZEŚCIU LAT ZMARŁO 5 OSÓB

z pośród najbliższych Peigneuxa. Fakt zaś że śmierci tych osób towarzyszyły te same okoliczności, nasuwa przypuszczenie że pomocnik aptekarski jest groźnym trucicielem na wzór głośnej swego czasu trucicielki starych kobiet wdowy Becker.

W lecie 1929 r. Peigneux, mający wówczas lat 25 poznał 35-letnią Żermendę Walthery, która żyła w seperacji ze swym mężem. Podobali się sobie i postanowili połączyć swe egzystencje, gdy tylko zakończy się proces rozwodowy Żermendy Walthery. W grudniu 1932 r. Peigneux zaślubił Żermendę eks-Walthery i zamieszkał z nią w Flemalle Haute, gdzie w kilka miesięcy później zainstalował się u nich 70-letni ojciec Żermendy, emeryt.

Z końcem 1933 r. teść Peigneuxa

ZMARŁ PRAWIE NAGLE,

a lekarz skonstatował, że zgon spowodowany był udarem serca. W cztery lata później w domu Peigneuxa zamieszkał niejaki Deiree, 66-letni emerytowany naczelnik stacji. W kilka miesięcy później

I ON ZMARŁ NAGLE

i znowuż zgon jego przypisano atakowi sercowemu. Było to w lipcu 1938 r.

W listopadzie ub. roku Żermenda Peigneux zmarła nagle

W TAKICH SAMYCH OKOLICZNOŚCIACH

jak poprzednio, a lekarz ustalił taką samą przyczynę jej zgonu. W dwa tygodnie póź niej szwagier Peigneuxa, niejaki Roquete zmarł również w przeciągu kilku godzin i znowuż podobno skutkiem ataku sercowego. W takich samych okolicznościach nastąpiła wreszcie przed dwoma tygodniami śmierć narzeczonej pomocnika aptekarskiego Magdaleny Kevers. I jej to zgon dopiero zaalarmował opinię publiczną i władze, które aresztowały truciciela.

Cała ta afera wywołuje w Leodium łatwo zrozumiałą sensację.

Manifestacyjna zbiórka na FON

na odczycie kpt. dypl. pilota Polesińskiego w Sosnowcu

Onegdaj w sali teatru miejskiego w Sosnowcu staraniem zarządu koła Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu kpt. dypl. pilot W. Polesiński z Warszawy, wygłosił odczyt pod tytułem „Żołnierz polski i żołnierz niemiecki".

Odczyt zagaił wiceprezes zarządu koła Z. O. R. w Sosnowcu por. rez. Mieczysław Korzeniowski, witając w serdecznych słowach prelegenta i zebranych. Sala teatru była wypełniona po brzegi. Ci co nie mogli pomieścić się w sali teatru, wysłuchali odczytu w parku obok teatru, gdzie zainstalowane były megafony. Odczyt, który zgromadził ponad 2000 osób, przeważnie ze sfer robotniczych, przerodził się w potężną manifestację patriotyczną. Zrywające się co chwila w czasie odczytu burze oklasków, były wymownym dowodem że robotnik zagłębiowski, gdy zajdzie potrzeba chće by oskardem rozszerzy granice Polski i zniszczy każdego wroga, któryby czyhał na Jej Wolność.

Po skończonym odczycie zebrani spontanicznie odśpiewali Rotę. Szczerą reakcją na odczyt był fakt, że słuchacze samorzutnie złożyli na FON. 76 zł. Wzruszający przykład ofiarności dał 14-letni Stanisław Kubik, który przepychając się przez tłum dotarł do stolika, gdzie składano ofiary na FON, i z niezwykłą chłopięcą dumą złożył jedyne 20 groszy.

14-letni Kubik, to zapowiedź bohaterskich czynów, które zrodzą się na polach walk, czekających Polskę. Zagłębie Dąbrowskie oczekuje na dalszy ciąg odczytów tego rodzaju i wie, że piękne w swym realiźmie żołnierskie słowa kpt. Polesińskiego są mocniejszym puklerzem niż betonowe schrony.

Restauracja-Dancing

„PALAIS DE DANSE"

tel. 614-72 SOSNOWIEC, UL. SADOWA 8 tel. 627-81

ZAPRASZA WSZYSTKICH

do swojego dużego ogrodu z krytą werandą

gdzie w dnie upalne, wśród zieleni i kwiatów każdy znajdzie najmilszy wypoczynek, zaś w dnie chłodniejsze i pochmurne do swojej wielkiej i przewiennej sali o największym parkiecie w Zagłębiu

Ceny w ogrodzie specjalnie zniżone.

od 1. VII. 1939 całkowita zmiana zespołu.

Przysposobienie organizacyjne i zawodowe

w Związku Strzeleckim pow. będzińskiego

Niedziela 16 lipca — słońce praży, to też mieszkańcy miast spieszą na wycieczki, by dzień odpoczynku spędzić na świeżem powietrzu.

Drogami do Łagiszy zdążają również na rowerach i pieszo podoficerowie i strzelcy by wolny czas od zajęć wykorzystać dla rozszerzenia teoretycznie i praktycznie w terenie wiadomości wyszkoleniowych i obywatelskich, wymaganych do wyszkolenia młodych kadr strzeleckich.

O godzinie 8-ej zbiórka uczestników ćwiczeń z najbliższych i odległych Oddziałów powiatu będzińskiego raport komendantowi powiatu podokr. Z. Nowarze i wymarsz do miejscowego kościoła.

Mszę św. odprawił ks. Sapota z Grodźca, który widząc licznie zgromadzonych strzelców w czasie kazania podkreślił zdrowe zasady i wartości Związku Strzeleckiego, rozpoczynającego nabożeństwem prace organizacyjne.

Od godziny 9-tej minut 30 do godziny 13 kierownicy trzech grup komendantów, podoficerów i kandydatów na podoficerów przeprowadzili w okolicy Łagiszy ćwiczenia w terenie według wydanych założeń przez podokr. Z. Nowarę.

Po odpoczynku i obiedzie, przygotowanym przez prezesa oddziału w Łagiszy Gondka Jana, uczestnicy złożyli egzamin przed komisją w składzie: podokr. Z. Nowara — przewodniczący prezes powiatu St. Abratański, st. komp. E. Zarychta; komp. W. Brzozowski; J. Kłos, M. Kozioł; S. Rybczyński i S. Skorek i na podstawie wkazanych wyników otrzymają stopnie podoficerskie i st. strzelców w rocznicę wymarszu kadrowej — w dniu 6 sierpnia rb.

Komendant Powiatu podkr. Z. Nowara w ogólnych wytycznych dla podoficerów ZS. położył duży nacisk na znaczenie ćwiczeń i egzaminów w życiu organizacyjnym, które mają charakter uroczysty, zostawiający w psychice uczestników szacunek i dumę z otrzymanego stopnia ZS. oraz pewność że awanse podoficerskie w ZS. wiążą się z zasługami w pracy i zapałem do niej umiejętnościami i ogólną wzorową postawą kandydatów.

To też podoficerowie w dalszym ciągu wiadomości dla wychowawców młodzieży obowiązani są do zdobywania koniecznych strzeleckiej.

Z pieśnią organizacyjną „Hej strzelcy wraz" komendanci i podoficerowie wrócili do oddziałów — przygotowani i zaprawieni do wypełnienia obowiązków w zbliżającym się roku wyszkoleniowym pw. wf. i wych. obyw.

Zarząd oddziału żeńskiego w Strzemieszycach Wielkich z prezeską A. Bączkowską zorganizował 6-cio miesięczny kurs kroju, szycia i modelowania.

W tym okresie 60 uczestniczek ukończyło kurs pod fachowym kierownictwem p. Stypułkowskiej Natalii, długoletniej i upoważnionej przez Kuratorium Szkolne kierowniczki kursów w Zagłębiu.

Na podstawie egzaminu przed komisją w obecności delegatki Kuratorium Szkolnego uczestniczki otrzymały świadectwa z ukończonego kursu kroju, szycia i modelowania.

Zarząd oddziału żeńskiego i strzelczynie ze Strzemieszyc Wielkich tą drogą składają podziękowanie p. Stypułkowskiej Natalii za kierownictwo i wydatną pomoc w przygotowaniu zawodowym strzelczyń. Oddział Z. S.

Starca — podpalacza —

TŁUM CHCIAŁ ZLINCZOWAĆ.

W Sudnikach pod Grodnem wybuchł pożar w zabudowaniach 70-letniego Prochora Klemiakowa. Pożar przeniósł się wskutek silnego wiatru również na sąsiednie budynki i strawił doszczętnie nie ytlko całą zagrodę Klemiakowa, ale i 18 innych.

Jak się okazało, zagrodę swą podpalił sam Klemiakow, chcąc otrzymać odszkodowanie pogorzelowe od towarzystwa asekuracyjnego. Gospodarze dowiedziawszy się o tem, chcieli urządzić nad starcem — podpalaczem sąd Lyncha, przeszkodziła jednak temu w porę policja. Ogólne straty wynoszą ponad 30.000 zł.

—oOo—

SPORT

Pływactwo rusza

Z MARTWEGO PUNKTU.

W Bielsku zakończone zostały w niedzielę dwudniowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Zawody cieszyły się nienotowaną frekwencją widzów których zebrało się w sobotę 8 a w niedzielę 10 tysięcy.

Wyniki wykazały że pływactwo polskie nareszcie rusza z martwego punktu. Postępy nie są wprawdzie duże, rekordów wiele nie pobito, ale poziom w wielu konkurencjach był wyrównany i walka zacięta.

Na stadionie wyróżnienie zasługują dalsze postępy Jędryska, b. dobre czasy w wyścigu 200 m. st. klasycznym i kilka nieoczekiwanie dobrych wyników w konkurencjach pań. Drugi rok pracy trenera amerykańskiego Stepa daje wyraźne rezultaty. Rzuca się w oczy zwłaszcza powszechna poprawa techniki pływania.

W ogólnej punktacji zwyciężył nieoczekiwanie bielski Hakoach (152 p.) przed Dębem (139 p.) i AZS-em W—wa (108 p.). Po pięciu latach walk o puchar Pana Prezydenta zwyciężył EKS 849 p. przed stołecznym AZE-em.

* * *

Po mistrzostwach kapitan sportowy PZP p. Berlik ustalił prowizoryczny skład reprezentacji na mecz z Finlandią. Panowie: 100 m. Bocheński, Jędrysek, 400 m.: Jędrysek Białyński, 100 m na wznak: Kumant, Kowalski, 100 m. klas.: Heidrich, Kot III. Skoki z wieży i trampoliny: Maerz i Ziaja. Sztaf. 3×100 m. zmiennym: Kumant, Heidrich, Bocheński.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Trzeba się zastanowić

Przed stołem sędziowskim stanął zażywny jegomość z czerwoną kamizelką na brzuchu, o bardzo poczciwym wyglądzie twarzy.

— Czy Mikołaj Lipko?

— Tak, jest, proszę sądu wysokiego.

— Oskarżony jest pan o kradzież uprzęży należącej do Mateusza Kózki. Czy przyznaje się pan do winy?

Pan Mikołaj stał w milczeniu.

— No! — nalegał sędzia — Czekam na odpowiedź! Przyznaje się pan do winy czy nie?

Oskarżony westchnął ciężko.

— Niech się pan sędzia nie dziwi że nic nie mówię, ale takie ciężkie pytanie mnie pan zadał, że faktycznie człowiek jest w kłopocie.

Skoro jeżeliby mnie pan sędzia o co innego zapytał, naprzykład jaka jest różnica między palcem, a wieżą ratuszową to bym od razu odpowiedział: że wieżą konia obetrzeć nie można a palcem — tak.

Także samo bym przez namysłu odpowiedział, na pytanie, dlaczego księżyc jest blady? Bo po nocach wędruje nie wysypia się i dlatego rumieńce postradał.

Na wszystko odpowiedź mam gotowe.

Zapyta mnie naprzykład pan sędzia, jakie potrawę zwierzę w gębie trzyma za nim ją człowiek opchnie? Wiadoma rzecz że ozór.

A jaki artykuł stworzenie z tyłu wypuszcza, który człowiek później nastepnie ze smakiem zjada? Odrazu odpowiem, że jajko.

Ale czy się przyznaję do winy? Tego jeszcze nie mogie powiedzieć proszę sądu wysokiego.

No bo jakżesz to? Na samem począťku? Tak nie można!

Trza sięździebko zastanowić. Zobaczem, jak sprawa pójdzie, co świadki powiedzą. Później to odpowiem!

Sąd po przesłuchaniu świadków uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 2 tygodnie aresztu.

Obóz wyszkoleniowy dla piłkarzy zagłębiowskich
zostanie zorganizowany

Okręg Zagłębia otrzymał pismo z PZPN zawiadamiające, że trener zostanie przydzielony od 30 bm. Poza tym na urządzenie obozu wyszkoleniowego w Centurii koło Zawiercia PZPN. przyznał okręgowi 600 zł. subwencji. Wobec tego zarząd okręgu postanowił zorganizować odwołany poprzednio obóz w Centurii. Obóz trwać będzie od 1 do 15 sierpnia br.

Na kurs instruktorów w Warszawie, prowadzony przez trenera Jamesa pojedzie Kołodziejczyk z częstochowskiej Skry. Obóz trwać będzie od 24 lipca do 12 sierpnia.

Na obóz dla juniorów w Cetniewie w dniach od 7 do 26 sierpnia pojedzie z Zagłębia pięciu młodych piłkarzy, a mianowicie: Balcer i Lis (Zagłębie Dąbrowa), Świątek (Skra). Będkowski (Warta) i Macuga (Czarni).

Na ostatnim posiedzeniu zarząd okręgu przyjął w poczet członków klub piłkarski Lechia z Natalina. Klub ten przydzielony został do podokręgu częstochowskiego.

Zawsze świeże i zdrowe produkty w czasie największych upałów gwarantuje

chłodnia elektryczna

Cena od zł. 595.—
Wszelkich informacyj udziela sklep Elektrownia w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18 — tel. 62-854.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Tabela A klasy

ZAGŁĘBIA.

Po zweryfikowaniu meczu Czarni — AKS tabela A kl. Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Cynkowna	20	31	55:32
Czarni	20	30	65:39
Hakoach	20	28	39:22
Solvay	20	24	52:37
Saturn	20	22	41:34
A. K. S.	20	20	61:40
Zew	20	19	39:48
Dąbrowa	20	13	40:65
Unia I b.	20	14	38:54
Strzelecki KS.	20	8	35:85
Orzeł	20	7	18:62

Nieudana próba

BICIA REKORDU.

W Bydgoszczy znany lekkoatleta Kordas dokonał oficjalnej próby bicia rekordu Polski w rzucie młotem, należącego do Węglarczyka (50:48) mtr).

Próba nie powiodła się. Najlepszy wynik Kordasa wyniósł 50.465 mtr. do rekordu Polski zabrakło więc półtora cmt.

Zawody piłkarskie

O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Po raz pierwszy w historii rozgrywek o puchar Środkowej Europy rozegraja finał pomiędzy sobą dwie drużyny, należące do tej samej narodowości. W tym roku wypadek ten zaszedł z tego powodu że budapeszteński Ujpesti pokonał mistrza Jugosławii Beogradzki KS. 7:1, kwalifikując się do finału a również budapeszteński klub Ferencvaros pokonał mistrza Włoch Bologię 4:1 (1:1) i również zakwalifikował się do finału. Dodać należy, że pierwsze spotkanie między powyższymi drużynami rozegrane przed tygodniem w Bolonii, zakończyło się zwycięstwem Włochów w stosunku 3:1.

Niemcy pokonały Włochy

W MECZU LEKKOATLETYCZNYM.

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym rozegranym w Mediolanie wobec 45 tys. widzów, iNemcy pokonały Włochy w stosunku 11.5 do 67.5 pkt.



— Mój Boże! Musiałem chyba długo spać

KINO „PATRIA"

FERNAND GRAVEY z filmu „WIELKI WALC" w szampańskiej

Express Paryż-Tulon

H. GEORGE O'BBRIEN w filmie sensacyjnym p. t.

Poszukiwany bohater

KINO „ZAGŁĘBIE"

PRESTIŻOWY FILM POLSKI pt.

WYROK ŻYCIA

To — najpiękniejszy dramat kobiety, który nie traci na aktualności.
W rol. gł.: JADZIA ANDRZEJEWSKA, IRENA EICHLERÓWNA, DOBIESŁAW DAMIĘCKI i in.
II. DANIELLE DARRIEUX i ALBERT PREJAN w kapitalnej komedii pt.

ZŁOTO NA ULICY

Początek o g. 17.30 w niedziele 15.30



— Zapomniała chyba pani napalić w tym pokoju, co? Przecież mamy tu tylko 12 stopni!

— Sądziłam, że 12 stopni dla takiego małego pokoju wystarczą!



PAN PREZYDENT R. P. PROF. I. MOŚCICKI NA ROZPOCZĘCIU ŻNIW W SPALE

Pod znakiem wyjątkowego w tym roku urodzaju rozpoczęły się parę dni temu w całej Polsce żniwa. Specjalnie uroczysty charakter miały żniwa w Spale, gdyż zaszczycił je swoją obecnością pierwszy Gospodarz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej P. Prezydent Ignacy Mościcki z małżonką.

Spała zaroiła się barwnym tłumem chłopów z kosami.

Gdy Pan Prezydent wszedł na ściernie pola, jeden ze żniwiarzy dokonał tradycyjnego chłopskiego obrzędu, który odbywa się pierwszego dnia żniw t. zw. opiecenie i „wykupu" z którego Pan Prezydent został zwolniony po złożeniu wykupu.

Po odśpiewaniu piosenek przez połączone chóry żniwiarzy Pan Prezydent wręczył wójtowi Grudzie „okup" na potrzeby społeczne organizacji wiejskich rejonu spalskiego. Kwotę tę żniwiarze przeznaczyli na FON. Na zdjęciu powitanie Pana Prezydenta przez żniwiarzy.

Kino „EDEN"

Film poświęcony garstce bohaterów, którzy walczyli z potęgą caratu o wolność Polski pt.

Róża

wg. ST. ŻEROMSKIEGO
w rol. gł.: Eichnerówna, Zelichowska, Samborski, Stempowski, Jaracz, Znicz i Cybulski.
Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta 15.30.

Złóż ofiarę na FON.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panna ze znajomością materiałów piśmiennych. Oferty z podaniem warunków składać do Księgarni Katolickiej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach ul. Św. Jana 14.

POTRZEBNY subiekt fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Snopkowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Leżaki

hamak, kosze, worki pościelowe, linoleum ceraty chodniki, wycieraczki, szczotki pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca

Lucjan Styblinski

SOSNOWIEC, 3 Maja 30. tel. 61700. Ceny niskie.

SKLEP kol.-spożywczy dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Wiad. Expres Zagłębia Sosnowiec.

PARKANY

stalobetonowe ażurowe, słupy oświetleniowe, szczudła do słupów drewnianych, rury kanalizacyjne itp. Wyroby z betonu wibrowanego poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa Górnicza ul. Narutowicza 41 telefon 68436.

ZGUBIONE DOKUMENTY

HALINA ŚLIWA zgubiła dowód wydany przez dyrekcję warszawską, który unieważnia.

BANAŚ JÓZEF zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Jadwigi z Woreckich nie odpowiadam i płacić nie będę. Piotr Prasałek.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Styblinski

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZA długi żony mojej Marii z Galków nie odpowiadam i płacił nie będę Antoni Malota.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Ujnski